

Coraz więcej firm może mieć problem z obsadzeniem wolnych stanowisk – wynika z najnowszej prognozy Barometru zawodów na 2019 rok. W skali całego kraju tylko ekonomiści mogą mieli problem ze znalezieniem pracy w swoim zawodzie. Szukamy takich rozwiązań, które najlepiej będą odpowiadały na potrzeby rynku pracy – mówi minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska i dodaje, że celem resortu jest aktywizacja osób długotrwale bezrobotnych oraz biernych zawodowo.

Zacznijmy od danych podsumowujących sytuację na rynku pracy w minionym roku. Stopa bezrobocia na koniec 2018 roku – według wstępnych danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – wyniosła 5,9 proc. To mniej niż zakładały wcześniejsze prognozy, według których na koniec ubiegłego roku stopa bezrobocia miała wynieść 6,2 proc. Od 1990 roku jest to najniższy poziom tego wskaźnika odnotowany w końcu roku.

W rejestrach urzędów pracy na koniec ubiegłego roku figurowało w sumie o 110,4 tys. osób bezrobotnych mniej niż na koniec 2017 roku. Z kolei z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w trzecim kwartale 2018 roku liczba pracujących osiągnęła rekordowo wysoki poziom, tj. ponad 16,6 mln osób.

Polacy nie tylko mają pracę, ale i zarabiają więcej. Systematycznie rośnie wynagrodzenie minimalne, które jeszcze w 2015 roku wynosiło 1750 złotych brutto, a dziś jest o 500 złotych wyższe (2250 złotych). GUS policzył również, że rosną przeciętne wynagrodzenia – w III kwartale 2018 roku wynosiło one 4580,20 złotych i było wyższe o 7,6 proc. niż w analogicznym okresie 2017 roku.

Rynek pracy znajduje się więc w bardzo dobrej kondycji. Zmienia się w związku z tym rola urzędów pracy, do których coraz częściej zgłaszają się pracodawcy mający problemy z wypełnieniem wakatów niż osoby poszukujące zajęcia. Jak wynika z prowadzonego przez urzędy pracy badania Barometr zawodów problem ze znalezieniem pracowników będzie się nasilał. Dla przykładu, w ubiegłym roku deficytowe profesje stanowiły 16 proc. ogółu analizowanych zawodów, w tym roku ich udział wzrósł do 19 proc.

Z tegorocznej prognozy Barometru dowiadujemy się, że największych problemów ze znalezieniem pracowników można spodziewać się w zawodach:

- budowlanych – betoniarze i zbrojarze, brukarze, cieśle i stolarze budowlani, dekarze i blacharze budowlani, monterzy instalacji budowlanych, murarze i tynkarze, operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych, pracownicy robót wykończeniowych w budownictwie oraz robotnicy budowlani;
- w branży produkcyjnej – niemal w całym kraju brakować będzie: operatorów obrabiarek skrawających, robotników obróbki drewna i stolarzy, spawaczy, ślusarzy, elektryków, elektromechaników i elektromonterów, krawców i pracowników produkcji odzieży;
- w branży transportowej brakować będzie kierowców z uprawnieniami do prowadzenia autobusów i ciężarówek powyżej 3,5 tony;
- w branży gastronomicznej poszukiwani będą szefowie kuchni, cukiernicy, kucharze i piekarze;
- w branży medyczno-opiekuńczej brakować będzie lekarzy oraz pielęgniarek i położnych, ale również opiekunów osób starszych lub niepełnosprawnych;
- w branży usługowej – problemów ze znalezieniem pracy nie powinni mieć wykwalifikowani fryzjerzy i kosmetyczki oraz fizjoterapeuci i masażyści;
- w branży finansowej brakować będzie zarówno samodzielnych księgowych, jak i pracowników ds. rachunkowości i księgowości.

Rzadkością będą tzw. zawody nadwyżkowe, czyli takie, w których więcej jest kandydatów niż wolnych miejsc pracy. W skali ogólnopolskiej problemy ze znalezieniem pracy w swoim zawodzie – ze względu na dużą liczbę konkurentów o podobnych kwalifikacjach – będą mieli tylko ekonomiści.

Zależy nam na tym, żeby coraz więcej Polaków miało pracę, było aktywnych zawodowo. Cieszy nas fakt, że bezrobocie znajduje się na rekordowo niskich poziomach, że rosną pensje pracowników. Uważnie jednak wsłuchujemy się w głosy pracodawców, którzy mają coraz większe problemy ze znalezieniem odpowiednich kandydatów do pracy – mówi minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska.

Minister Rafalska dodaje, że z jednej strony pracodawcy narzekają na problemy z zapewnieniem wakatów, a z drugiej w rejestrach urzędów pracy figuruje 971,3 tys. osób, z czego ponad połowa z nich to długotrwale bezrobotni. – Dobra sytuacja na rynku pracy stwarza doskonałe warunki do tego, żeby aktywizować osoby długotrwale bezrobotne, również sięgać do niewykorzystanych do tej pory zasobów pracy, a więc osób biernych zawodowo – przekonuje Rafalska.

W resorcie trwają prace nad projektem ustawy o rynku pracy, która m.in. zwiększy efektywność urzędów pracy i pomoże w aktywizacji osób długotrwale bezrobotnych. Naszym celem jest przywrócenie ich na rynek pracy. Chcemy pomóc firmom w znalezieniu odpowiednich kandydatów. Szukamy takich rozwiązań, które najlepiej będą odpowiadały na potrzeby rynku pracy – mówi minister Elżbieta Rafalska.

Jednym z takich rozwiązań, które mogą pomóc pracodawcom zapełnić luki kadrowej jest przekwalifikowanie pracowników. Wsparciem dla pracodawców w tym zakresie jest Krajowy Fundusz Szkoleniowy, który został utworzony w ramach Funduszu Pracy. Dzięki niemu pracodawcy mogą starać się o uzyskanie refundacji części lub w przypadku pracodawcy zatrudniającego do 10 pracowników – całości kosztów szkoleń. W 2018 roku na ten cel przeznaczono ponad 105 mln zł, a w 2019 roku będzie to ponad 228 mln zł.

W bieżącym roku zainteresowani pracodawcy będą mogli wystąpić o przyznanie środków m.in. wsparcie na szkolenia w zidentyfikowanych (w danym powiecie lub województwie) zawodach deficytowych czy wsparcie kształcenia ustawicznego osób po 45. roku życia.

**INFORMACJE ZE STRONY : gov.pl Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej;
Styczeń 2019**